

## W numerze:

- Życzenia świąteczno-noworoczne
  - Zasady publikacji oficjalnej interpretacji Przepisów Gry
  - Interpretacja Przepisów Gry 1/08
  - Powtórki wideo dla weryfikacji decyzji sędziowskich - analiza
  - Polscy sędziowie siatkarscy w statystyce – część 1
  - Zmiany w podatkach – tabela wynagrodzeń sędziowskich
  - Nominacje sędziów międzynarodowych (styczeń 2009)
- 

## Życzenia świąteczno-noworoczne

*Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok. W tych wyjątkowych dniach w imieniu Wydziału Sędziowskiego chcę życzyć zawodnikom, trenerom, działaczom, dziennikarzom, a szczególnie wszystkim sędziom wiele zadowolenia i sukcesów we wspólnej siatkarskiej aktywności. Niech kolejny rok przyniesie dalszy rozwój naszej pięknej dyscypliny sportu, sukcesy reprezentacji, a nam wszystkim satysfakcję z udziału w sportowej przygodzie.*

**Andrzej Lemek**

Przewodniczący Wydziału Sędziowskiego PZPS



---

## Zasady publikacji oficjalnej interpretacji

Zakładamy publikowanie Interpretacji Przepisów Gry 2 razy w ciągu rundy rozgrywek oraz każdorazowo, gdy zaistnieją na naszych parkietach szczególne przypadki. Interpretacje poszczególnych sytuacji są wynikiem pracy Zespołu do Spraw Przepisów Gry, który powstał przy WS PZPS. Dla przypomnienia Zespół ten tworzą: Jacek Spisak, Ryszard Dietrich, Grzegorz Jacyna, Marcin Herbiak, Piotr Król, Paweł Burkiewicz oraz Piotr Dudek.

Na naszym forum internetowym uruchomiony został dział pytań do Zespołu. Można tam zadawać pytania – odpowiadać mogą tylko uprawnieni członkowie Zespołu.

Jednocześnie bardzo proszę o wnikliwe czytanie Przepisów Gry, instrukcji sędziowania oraz Księgi Przypadków, a wówczas na wiele pytań, które pojawiają się na naszym forum, będziecie w stanie sami odpowiedzieć.

Piotr Dudek, Przewodniczący Komisji Szkolenia WS PZPS

---

## Jeszcze w grudniu ważny numer Biuletynu!

Jeszcze w grudniu w nowym numerze Biuletynu omówienie zmian w Przepisach Gry, wchodzących w życie w rozgrywkach międzynarodowych od 1 stycznia 2009 roku!



POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

## Interpretacja Przepisów Gry 1/08

### 1. Prośby nieuzasadnione

Zgodnie z Przepisami Gry jeżeli zespół po raz drugi w meczu popełnia błąd prośby nieuzasadnionej, należy udzielić zespołowi sankcji za opóźnianie gry. Należy – jeżeli jest taka potrzeba, bo sędzia I dał już sygnał na zagrywkę – przerwać akcję, by udzielić sankcji.

Prośby nieuzasadnione dotyczą przypadków zarówno przed gwizdkiem, jak i po gwizdku sędziego I na zagrywkę. Jeżeli zespół po raz pierwszy popełnia błąd prośby nieuzasadnionej, SII informuje o tym trenera zespołu. Interwencja SII musi być czytelna również dla SI, który kolejne prośby nieuzasadnione będzie sankcjonował.

Jeżeli zespół był wcześniej upomniany lub karany za opóźnianie, należy po drugiej prośbie nieuzasadnionej przerwać akcję i ukarać zespół za opóźnianie gry.

Oczywiście przerwana akcję należy powtórzyć.

### 2. Zachowanie grubiańskie

Jeżeli grubiańskie zachowanie zawodnika jest bardzo widoczne dla wszystkich, przerywamy akcję ze wszystkimi konsekwencjami (kara – żółta kartka). Jednak Komisja Arbitrażu FIVB zwraca uwagę, żeby w miarę możliwości unikać sytuacji, w których to sędzia kończy set lub mecz, a nie zawodnicy. W przypadku przerwania akcji (akcja jest powtarzana) przyznawany jest tylko jeden punkt w związku z karą (żółtą kartką).

### 3. Rozgrzewka zespołów osobno na siatce

Sprawy te uregulowane są w Przepisach Gry. Zespół, który nie rozgrzewa się na siatce może rozgrzewać się bez piłek w wolnej strefie. Nie może utrudniać zespołowi przeciwnemu rozgrzewki. Zespół może też siedzieć na ławce dla zawodników rezerwowych lub przebywać w polu rozgrzewki.

### 4. Wyposażenie sali, zwisające sznurki nad boiskiem, różne rodzaje piłek

Sędziowie powinni zrobić wszystko, aby zawody odbyły się. O wszystkich sprawach decyduje sędzia główny, a gdy go nie ma, sędzia I zawodów. W przypadku różnych piłek należy wybrać piłki, które są zgodne z regulaminem rozgrywek lub są w lepszym stanie. Przy czym należy zapewnić obu zespołom taką samą liczbę piłek danego typu do rozgrzewki. Zwisające sznurki należy przed meczem usunąć, jeśli jest to niemożliwe to każdorazowe dotknięcie sznurka jest błędem – „piłka autowa”.

### 5. Zmiana grającego kapitana

Wskazujemy tylko raz w secie danego grającego kapitana, nawet jeżeli on się zmienia kilkakrotnie w secie, na przykład gdy kapitan jest zastępowany przez Libero. Jeżeli grający kapitan zostanie zmieniony przez innego grającego kapitana to postępujemy podobnie. Procedurę wskazania grającego kapitana powtarzamy w każdym secie.

### 6. Ceremoniał zawodów

Trenerzy drużyn mają obowiązek podpisać protokół zawodów do momentu oddania kartek z ustawieniem przed spotkaniem – 12 minut do rozpoczęcia meczu. SI zezwala na rozpoczęcie rozgrzewki na siatce bezpośrednio po podpisaniu protokołu zawodów przez kapitanów zespołów, niezależnie od tego, czy trenerzy już podpisali protokół.

### 7. Postępowanie SI w stosunku do sędziów liniowych

W przypadku zmiany decyzji SL przez SI nie grozimy SL („pokazujemy paluszek”). Należy przeprowadzić przed spotkaniem właściwą odprawę z SL i poinformować ich o konsekwencjach niewłaściwej ich pracy. Ważne, by w czasie spotkania mieć cały czas kontakt wzrokowy z SL.

### 8. Postępowanie SII

W przypadku podwójnej zmiany – piątej i szóstej w secie, SII informuje SI i trenera tylko o szóstej zmianie.

### 9. Protokołowanie zawodów

- na zawodach światowych Libero wpisujemy tylko raz do rubryki dla tego przeznaczonej. W Polsce i Europie Libero wpisujemy dwa razy – w wykazie zawodników oraz w specjalnej do tego rubryce.

- w przypadku, gdy w zespole występuje dwóch lub więcej zawodników o tych samych nazwiskach, ale różnych imionach wpisujemy nazwisko i imiona tych zawodników w pełnym brzmieniu.

### 10. Sprawy różne

We wszystkich sprawach, które nie obejmują Przepisy Gry, np. trzeci zawodnik wykluczony, decyduje zgodnie z przepisami gry SI – P.23.2.3.



## Powtórki wideo dla weryfikacji decyzji sędziowskich - analiza

W marcu 2008 roku Raul Lozano zgłosił w mediach postulat, by Polska stała się prekursorem wykorzystywania powtórek wideo dla oceny kontrowersyjnych sytuacji siatkarskich.

- Powinien być trzeci sędzia, który będzie oglądał powtórki akcji, a później skontaktuje się z arbitrem głównym. Możliwość konsultacji będą mieli także kapitanowie, ale maksymalnie dwa, trzy razy na set – tłumaczył ówczesny trener kadry.

Niezależnie od powodu, dla którego Raul Lozano poruszył problem powtórek akurat w tamtym czasie, temat wzbudził sensację w mediach. Od razu ogłoszono też, że sędziowie siatkarscy nie chcą wideo na swoich meczach. „Sędziowie są oporni na innowacje”, brzmiał wyrok.

Minęło ponad pół roku. W informacjach prasowych pojawiły się zapowiedzi, że pierwszy test będzie miał miejsce na turnieju finałowym Pucharu Polski, na początku 2009 roku. Wydział Sędziowski PZPS popiera pomysł, ale pozostaje z boku przygotowań – ani Polsat ani PLPS SA nie zaprosili niestety Wydziału do dyskusji nad zasadami wprowadzenia powtórek wideo w Polsce. Być może wyjdziemy więc nieco przed szereg, ale poniżej przedstawiamy własną analizę i pomysły.

### Najważniejsze: czy weryfikacja wideo jest w ogóle potrzebna?

Zrobiliśmy we trzech „rachunek sumienia”, zastanawiając się, ile razy w przesędziowanych w obecnym sezonie meczach powtórka wideo byłaby używana. Dochodzimy do wniosku, że w każdym meczu kilkakrotnie każdy z zespołów prawdopodobnie zażądałby takiej weryfikacji. Najczęściej decyzja sędziów byłaby utrzymana jako prawidłowa. Sami szczerze oceniamy, że weryfikacja mogłaby zmienić od jednej do trzech decyzji w każdym meczu. Ewentualna zmiana decyzji sędziowskiej nie miałaby jednak najczęściej wpływu na wynik seta czy meczu (sytuacja kontrowersyjna przy wysokim prowadzeniu jednego z zespołów).

W parze Maroszek / Król sędziowaliśmy jednak zacięty i bardzo dobry mecz na szczycie PGE Skra Bełchatów – ZAKSA Kędzierzyn Koźle (mecz nietransmitowany przez telewizję). W czterech pierwszych setach bodajże żadna decyzja nie wzbudzała wątpliwości. Natomiast w tie-break'u miały miejsce aż cztery sytuacje, po których zespół gospodarzy miał wątpliwości, co do arbitrażu (pole czy aut, udana lub nie obrona piłki przez Libero, kontakt z piłką po stronie przeciwnika, piłka dotknięta w bloku). Na spokojnie analizując przebieg seta wychodzi na to, że w trzech wypadkach sędziowie mieli rację, w jednym nie – blokujący przyznał się po meczu do dotknięcia piłki przy stanie 12:13. Bezdyskusyjnie jako sędziowie chcielibyśmy mieć możliwość sięgnięcia do powtórki wideo w takim tie-break'u, także wtedy, gdyby wszystkie decyzje należało utrzymać albo wszystkie skorygować. Zakończenie meczu ze 100% pewnością, że decyzje były prawidłowe daje dużo satysfakcji z sędziowania.

Chociaż więc spodziewać się można przewagi meczów, w których powtórki wideo nie będą miały realnego znaczenia, to byłoby to narzędzie bardzo użyteczne jako swoiste ubezpieczenie, niezbędne w tak istotnych meczach jak przywołana potyczka w PlusLidze.

### Czy powtórki telewizyjne się nadają?

W uproszczonych informacjach medialnych mowa jest o wykorzystaniu dla celów weryfikacji decyzji sędziowskich w siatkówce powtórek telewizyjnych. Rzeczywiście jest tak, że oglądając mecz w telewizji i mając do dyspozycji wielokrotnie pokazywaną powtórkę sytuacji na „zwolnionych obrotach”, jesteśmy w stanie najczęściej stwierdzić, gdzie upadła piłka. Problem jednak w tym, że szukać należy narzędzia niezawodnego, które pomoże rozstrzygnąć większość wszelkich najtrudniejszych wątpliwości.

Istnieją dwa zasadnicze problemy z pomysłem, by oprzeć się na powtórkach telewizyjnych. Pierwszym jest niewystarczająca częstotliwość odświeżania obrazu. W Polsce oglądamy telewizję w systemie PAL, gdzie obraz odświeżany jest z częstotliwością 25 klatek na sekundę (fps – frames per second). Jest to frekwencja wystarczająca dla „oszukania” ludzkiego oka, dzięki czemu widzimy płynny obraz telewizyjny, a nie poszczególne wyświetlane obrazy. Dla oceny sytuacji na boisku to może jednak być zbyt mało ponieważ między dwiema klatkami piłka przelatuje zbyt duży dystans. W tabeli przedstawiliśmy te odległości dla różnych prędkości.

prędkość piłki		dystans między dwiema klatkami w metrach
w km/h	w m/s	
60	16,7	0,7
75	20,8	0,8
90	25,0	1,0
105	29,2	1,2
120	33,3	1,3
135	37,5	1,5



## Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2008

Warto zwrócić uwagę, że w PlusLidze piłka z zagrywki potrafi lecieć z prędkością 120 km/h, a przy ataku nawet szybciej. Jeżeli zatem stacja telewizyjna dostarczy do analizy dwa obrazy, na których widać piłkę przed lądowaniem, a następnie już pod odbiciu – odległe od siebie o kilkadziesiąt centymetrów – to trudno będzie na tej podstawie jednoznacznie ocenić nawet, czy piłka upadła w polu czy na aucie. By nie być gołosłownymi: poniżej pokazujemy poklatkowe zdjęcia z transmisji telewizyjnej przeprowadzonej przez TV4 z meczu PlusLigi Trefl Piłka Siatkowa SA Gdańsk – PGE Skra Bełchatów rozegranego 12.10 br., sędziowanego przez autorów niniejszego tekstu (obrazy pochodzą z nagrania dokonanego w domu na DVD). W tym meczu były dwie sytuacje kontrowersyjne: czy piłka dotknęła bloku oraz czy piłka z zagrywki była autowa. Co do pierwszej sytuacji, to obraz telewizyjny w ogóle nie pozwolił ocenić przebiegu akcji. Natomiast w drugim przypadku uzyskano pokazany efekt:



POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

## Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2008

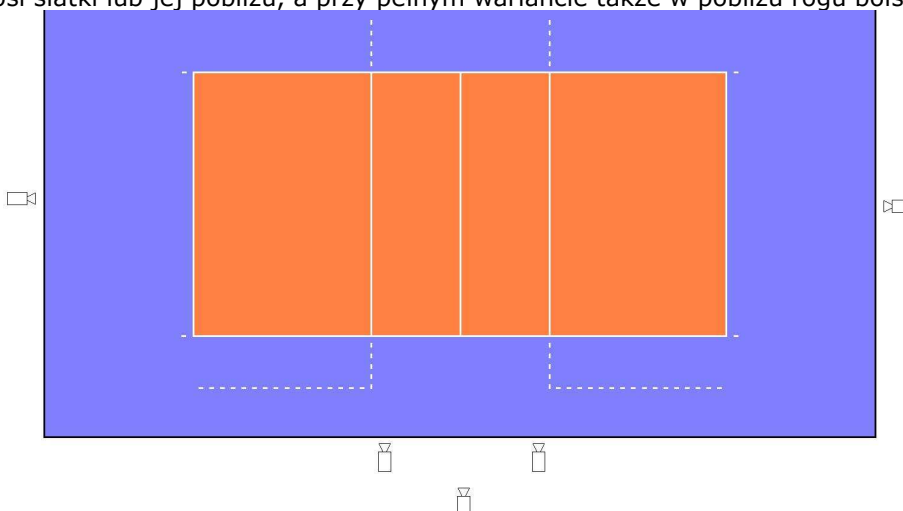
Na obrazie z kamery z boku boiska nie widać momentu upadku piłki, natomiast na obrazie z tyłu pola gry dolna taśma siatki pokrywa się z linią końcową, zasłaniając miejsce upadku piłki. Wydaje się, że było „pole”, jednak materiał nie pozwala na podjęcie decyzji z pełnym komfortem pewności co do jej poprawności.

Koniecznym jest także wziąć pod uwagę przy ocenie miejsca upadku piłki specyficzne przepisy gry w siatkówkę. „Piłka jest w boisku, kiedy dotyka podłoża boiska, włączając w to linie ograniczające boisko” – taki zapis uwzględnia odkształcanie się piłki (w siatkówce relatywnie mocne, co przypomina klatka z filmu TVP „Zawieszeni w powietrzu”). Kamera telewizyjna nie dostarcza obrazu precyzyjnie pokazującego moment upadku piłki z uwzględnieniem jej odkształcenia, szczególnie przy większej odległości od kamery. Wspomniany fragment filmu Telewizji Polskiej kręcony był kamerami o wysokiej prędkości – sięgającej 170 klatek/sek, a scena upadku piłki kręcona była kilkakrotnie, by uzyskać stosowne zbliżenie.



Telewizja Polsat zakłada jednak wykorzystanie do transmisji siatkarskich wozów oferujących relacje w systemie HDTV (High Definition TV, telewizji wysokiej rozdzielczości). W tym systemie przekazywany jest obraz cyfrowy (a nie analogowy PAL), o rozdzielczości 1920 x 1080 pikseli. Obraz taki nie tylko ma oferować większą rozdzielczość obrazu, ale także większą liczbę klatek na sekundę. W przypadku zastosowania kamery Super Slow-Mo będzie to nawet 150 klatek/sek, jednak przy transmisji nie będą zatrudnione tylko takie kamery.

Drugim problemem przy wykorzystywaniu powtórek telewizyjnych jest liczba i usytuowanie kamer. Niewątpliwie transmisje meczów siatkarskich realizowane przez Polsat są bardzo wysokiej jakości – szybkie powtórki, ciekawe ujęcia, dobrze prowadzone studio meczowe. Stacja zapewnia obecność od 5 do 12 kamer (zależnie od wozu transmisyjnego). W przypadku minimalnej liczby kamer, są one ustawione jak na pokazanym schemacie. Kolejne kamery dochodzą w osi siatki lub jej pobliżu, a przy pełnym wariacie także w pobliżu rogu boiska.



POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

W czasie trwania transmisji w wozie transmisyjnym pracuje dwóch lub trzech „powtórkowiczów”, którzy oferują realizatorowi transmisji najciekawsze ujęcia do powtórek, obserwując zarejestrowany przez poszczególne kamery obraz. Obraz z kamer w systemie analogowym – wedle otrzymanych informacji – nie jest trwale rejestrowany, poza transmisją widoczną na ekranie. Natomiast w systemie cyfrowym HD zapis całego meczu z każdej kamery jest w pełni dostępny. Każdą sytuację realizator transmisji jest więc w stanie pokazać z kilku różnorodnych ujęć. I wielokrotnie rzeczywiście można wyraźnie ocenić, jaki był przebieg akcji.

Jednak nadanie transmisji telewizyjnej rangi superarbitra wiąże się z koniecznością zapewnienia najbardziej wiarygodnego materiału do rozstrzygnięcia spornej sytuacji. W kwestii miejsca upadku piłki można sobie wyobrazić ustawienie czterech kamer, po jednej do obserwacji każdej linii – co dawałoby duże prawdopodobieństwo rzetelności obrazu. Istnieje jednak zagrożenie, że zawodnik lub sędzia liniowy zasłoni kamerze widok na miejsce upadku piłki.

Jeszcze trudniej zaplanować ustawienie kamer dla oceny piłek dotkniętych w bloku i innych sytuacji nad siatką. Niewątpliwie bardzo cennym jest zamocowanie kamery na słupku, niestety niestosowane na każdym transmitowanym meczu. Do tego dochodzi główna kamera ustawiona wysoko na osi siatki, również dająca dobry pogląd na akcje nad siatką, ale ze względu na oddalenie od siatki jest to niezbyt wyraźny obraz. Dla oceny piłek dotkniętych w bloku najlepszym materiałem byłby obraz z tyłu boiska, możliwie w osi lotu piłki i przybliżony. Oznacza to postulat stosowania maksymalnej możliwej liczby kamer ustawionych za boiskiem.

Problemy z zastosowaniem powtórek telewizyjnych dla rozstrzygnięcia sytuacji dyskusyjnych w siatkówce są zatem bardzo istotne. Potwierdzeniem tego jest duża liczba sytuacji, gdy komentatorzy telewizyjni oglądając kilkakrotnie zwolnione powtórki akcji i to z kilku kamer nie byli w stanie rozstrzygnąć, jaki był jej przebieg.

Warto zauważyć, że dość często „powtórkowicze” niezbyt szczęśliwie dobierają kamery, z których oglądamy powtórki – niemożliwe jest odniesienie się do kontrowersji w decyzji sędziego. W przypadku zastosowania powtórek telewizyjnych do rozstrzygania kwestii spornych konieczne będzie udostępnienie obrazu ze wszystkich kamer.

Wreszcie powtórki telewizyjne mogą być wykorzystywane tylko w meczach transmitowanych w telewizji. Organizacja pracy zespołu transmisyjnego (operatorów, realizatora, zestawu kamer, studia realizacyjnego, itd.) na mecz, z którego relacja nie ukazuje się w telewizji, byłaby niezwykle droga (co najmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych za mecz) i przez to nieefektywna.

### Czy stać nas na własny system monitoringu?

Jeżeli przyjmujemy, że powtórki telewizyjne ze względu na stosowaną technologię nie są wystarczające dla oceny miejsca upadku piłki, to należy rozważyć uruchomienie własnego systemu monitoringu PlusLigi, opartego na wysokoobrotowych kamerach obserwujących linię boiska. System taki powinien się składać z czterech lub ośmiu kamer obserwujących linię (ośmiu, aby uniknąć zasłonięcia linii przez zawodnika lub sędziego). Kamery teoretycznie mogłyby opierać się na własnym zapisie obrazu – w przypadku weryfikacji decyzji należałoby podejść do kamery i bezpośrednio z niej odczytać obraz. Bardziej profesjonalnie oczywiście byłoby, gdyby kamery przekazywały obraz do jednego urządzenia nagrywającego – odtwarzającego.

Chęć analizy innych niż pole / aut kontrowersji wymagałaby użycia kolejnych zestawów kamer (na słupku, z tyłu boiska).

Przeoglądając oferty sklepów internetowych napotkaliśmy na kamery oferujące nagrywanie z częstotliwością około 50 klatek na sekundę – są to kamery po od 10 do 13 tysięcy złotych brutto sztuka. Wyposażenie wszystkich 10 hal PlusLigi w zestawy po cztery kamery oznaczałoby wydatek od 330 do 430 tysięcy złotych netto. Można oczywiście zakładać zakup pięciu zestawów (tyle meczów rozgrywanych jest w jednej kolejce), chociaż kłopotem stałby się transport sprzętu. Z drugiej strony postulować należy podwojenie liczby kamer dla zapewnienia skuteczności powtórek. Komplet 10 zestawów po 8 kamer wraz z rejestratorami (obraz ze wszystkich kamer montowany np. przy stoliku sędziowskim) to wydatek szacunkowo od 680 do 800 tysięcy złotych netto.

Oszacowana inwestycja dałaby skuteczne narzędzie do weryfikacji decyzji sędziowskich dotyczących kwestii pole czy aut. Koszty zwiększyłyby się przy kolejnych kamerach (przede wszystkim na słupku).

### To może Hawk-Eye?

W świecie sportu stosuje się alternatywne rozwiązanie, które w sposób jednoznaczny i ostateczny rozstrzyga kwestie związane z miejscem upadku piłki – mamy na myśli system „Hawk Eye” („Jastrzębie Oko”). Technologię opracowali w 2001 roku Brytyjczycy inżynierowie dr Paul Hawkings i David Sherry z firmy Roke Manor Research Ltd. Wdrażaniem systemu w sporcie zajmuje się specjalnie utworzona spółka Hawk-Eye Innovations Ltd., której współwłaścicielem jest firma - producent telewizyjny Sunset + Vine.

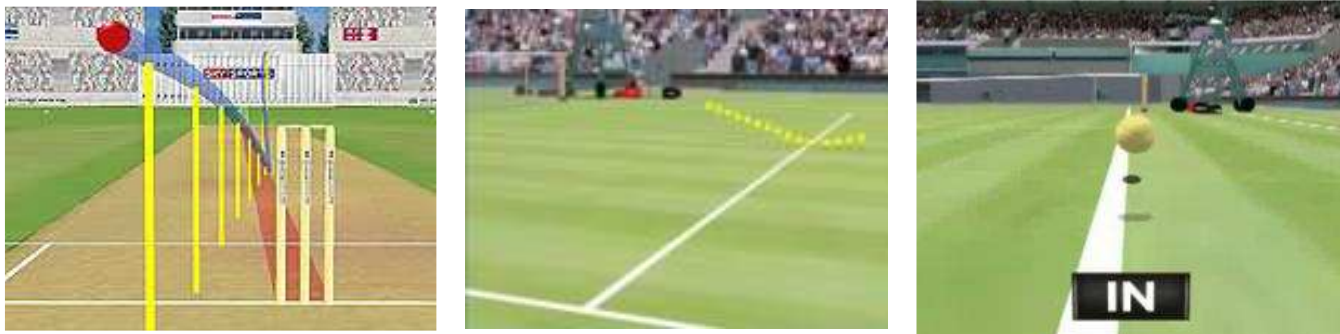
Zacząło się wszystko – jak na Brytyjczyków przystało – od krykieta. W przepisach tej gry istnieje reguła, iż błędem odbijającego (batsmana) jest dotknięcie piłki rzuconej przez rzucającego (bowlera), jeżeli leciała ona w kierunku bramki (wicket). Jak się łatwo domyślić decyzje sędziów, czy piłka przed kontaktem z zawodnikiem leciała w kierunku bramki czy obok wzbudzały (i wzbudzają) w krykiecie wiele kontrowersji. Tu powtórka telewizyjna była



bezużyteczna, skoro nie pokazuje ona potencjalnego lotu piłki bez uderzenia odbijającego. Stąd konieczność zastosowania komputerów i idea „Hawk Eye”.

System oparty jest o komputerową analizę zsynchronizowanego obrazu z co najmniej czterech wysokoobrotowych kamer ustawionych w odpowiedni sposób wokół boiska. Jastrzębie Oko wykorzystuje tzw. triangulację, tj. technikę polegającą na rozbiciu bardziej złożonych obiektów (każdej figury geometrycznej prócz koła) na trójkąty. Dla każdego pojedynczego obrazu przesyłanego przez kamerę system identyfikuje grupę pikseli odpowiadających zarysowi piłki. Następnie wylicza kompilując dane ze wszystkich kamer (co najmniej dwie muszą „widzieć” piłkę) pozycję piłki w układzie trójprzestrzennym. Pozycja jest odnoszona do pierwotnie ustalonego kształtu boiska do gry. Seria obrazów oddaje tor lotu piłki. Hawk Eye potrafi przy uwzględnieniu praw fizyki określić potencjalny dalszy lot piłki.

Z punktu widzenia telewidza system dostarcza komputerowej animacji pokazującej lot piłki wraz z bardzo dokładnym zobrazowaniem miejsca upadku piłki oraz jednoznacznym komunikatem „w polu” lub „aut”.



Wszystkie obrazy z [www.hawkeyeinnovations.co.uk](http://www.hawkeyeinnovations.co.uk)

Jastrzębie Oko wymaga oczywiście bardzo wydajnego systemu komputerowego. Jego dodatkową zaletą jest gromadzenie obszernej bazy danych, pozwalającej pokazywać atrakcyjne statystyki, np. w jaki sposób rzuca czy uderza dany zawodnik, gdzie trafia, itd.

W krykiecie Hawk Eye nie stał się jednak do dzisiaj stałym oficjalnym narzędziem, nadal jest w fazie testów. System został natomiast w pełni wdrożony w tenisie, gdzie służy do oceny, czy piłka upadła w polu czy na aucie (jest wykorzystywany przede wszystkim na turniejach Wielkiego Szlema).

Na turniejach zawodnicy mają prawo żądać wielokrotnie weryfikacji decyzji sędziowskiej przez Jastrzębie Oko (tzw. challenge). Mogą dwukrotnie w sieci niesłusznie, błędnie zażądać weryfikacji. Po wyczerpaniu limitu niesłusznego używania Hawk Eye, tracą prawo do challenge'u do końca seta, za wyjątkiem tie-break'a, gdzie zawodnik znowu ma prawo do jednego błędnego żądania użycia systemu. Takie rozwiązanie gwarantuje, że zawodnicy nie wywołują Hawk Eye nadaremnie i tempo gry jest zachowane.

Co ciekawe, system pokazuje ostateczne rozstrzygnięcie w ciągu 2 – 3 sekund, a więc szybciej, niż gdyby weryfikować miejsce upadku piłki po śladzie na korcie ceglonym.

Obecnie trwają prace nad wdrożeniem Hawk Eye w kolejnych dyscyplinach sportowych, w tym w piłce nożnej, gdzie system miałby rozstrzygać kwestie, czy piłka całym obwodem przekroczyła linię bramkową. Wydaje się jednak, że w tym przypadku koszt wdrożenia i uruchomienia systemu byłby póki co zbyt wysoki względem uzyskanego efektu – takie wątpliwe sytuacje na boisku piłki nożnej zdarzają się niezwykle rzadko.

Firma nic nie wspomina o pracach nad obecnością Jastrzębiego Oka w siatkówce. Trudno też szacować, ile kosztowałyby takie wdrożenie, jednak niewątpliwie mowa byłaby o milionach euro, rozłożonych ewentualnie między zamawiające system federacje. Nieznany jest też koszt kompletu wyposażenia wraz z przeszkoleniem obsługujących system osób. Tym niemniej, gdyby Hawk Eye wdrożono w siatkówce, to jego jednostkowe użycie byłoby relatywnie tanie i możliwe na przykład na wszystkich meczach PlusLigi i PlusLigi Kobiet.

Dla porównania powtórek telewizyjnych, własnego monitoringu i Jastrzębiego Oka konieczne jest jeszcze stwierdzenie, do weryfikacji jakich decyzji te narzędzia się nadają. Ta kwestia prowadzi nas do pytania:

### Które decyzje weryfikować?

Siatkówka jest grą błędów, ich katalog w naszej dyscyplinie sportu jest bardzo bogaty. Oznacza to, że i możliwości popełnienia błędów przez sędziów jest wiele. Spróbowaliśmy posegregować grupy decyzji sędziowskich, mogących potencjalnie stać się przedmiotem weryfikacji:

- decyzje dotyczące błędów „organizacyjnych”: błąd rotacji, błąd ustawienia, zmiana nieregulaminowa, czwarty zagraniczny zawodnik na boisku, itd.,
- decyzje dotyczące techniki odbicia: błąd podwójnego odbicia, błąd piłki rzuconej,



POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

## Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2008

– decyzje dotyczące kontaktu z siatką i przestrzenią przeciwnika oraz błędy zawodników linii obrony: niedozwolony kontakt z siatką, niedozwolony kontakt z boiskiem przeciwnika, gra w przestrzeni przeciwnika, przeszkadzanie w odzyskaniu piłki, błąd ataku zawodnika linii obrony, itd.,

– decyzje związane z lotem piłki: pole czy aut, piłka dotknięta w bloku, piłka podbita przed upadkiem w pole, piłka dotykająca antenkę (czy bezpośrednio, czy od bloku), cztery odbicia itd.

– decyzje związane z dyscypliną: niesportowe zachowanie, opóźnianie gry.

Wydaje się, że w dyskusji nad pomocą wideo dla sędziów zapomniano nieco o pierwszej grupie błędnych decyzji sędziowskich, jakie zdarzają się na meczach. Tymczasem tam, gdzie się one zdarzyły, prowadziły nawet do powtórzenia zawodów albo do weryfikacji wyniku jako walkovera. Wychwycone z opóźnieniem jeszcze w czasie meczu powodują konieczność odejmowania drużynie, gdy np. pozostawała w błędzie rotacji, serii punktów – co ma wielki wpływ na przebieg i atmosferę gry.

Porównanie możliwości wykorzystania powtórek telewizyjnych, monitoringu oraz Hawk Eye przedstawia tabela. Trzeba koniecznie podkreślić, że w żadnym wypadku nie widzimy możliwości weryfikowania decyzji sędziowskich dotyczących techniki odbicia (podwójne odbicie, piłka rzucona). Szczególnie, gdy bierze się pod uwagę wytyczne FIVB, nakazujące łagodniejszą ocenę odbić widowiskowych oraz pozwalające na pewien margines swobody w ocenie odbicia przez sędziego, pod warunkiem zachowania stabilnego poziomu tzw. celownika przez cały mecz.

	Na ile możliwe jest wykorzystanie do weryfikacji decyzji sędziowskich?		
	powtórki telewizyjne	własny monitoring	Hawk Eye
błędy „organizacyjne”	można zakładać, że możliwa jest weryfikacja wszystkich decyzji sędziowskich w tym zakresie	możliwa weryfikacja błędu rotacji	niemożliwe, system obserwuje tylko lot piłki
technika odbicia	niemożliwe	niemożliwe	
kontakt z siatką i przestrzenią przeciwnika oraz błędy zawodników linii obrony	możliwe, chociaż przy wszystkich zastrzeżeniach zgłoszonych we wcześniejszej części artykułu, a dotyczących liczby kamer i jakości obrazu. Dodatkowo powstaje problem jakości dźwięku przy ocenie naruszenia dyscypliny	możliwa jest weryfikacja decyzji dotyczących gry nad siatką, kontaktu z górną taśmą i miejsca opadnięcia piłki	zakładamy, że jest możliwa weryfikacja wszystkich decyzji sędziowskich dotyczących lotu piłki (choć... czy Hawk Eye zobaczy „piłkę po paznokciu”?)
lot piłki			
naruszanie dyscypliny		niemożliwe	

Porównanie między wariantami wypada naszym zdaniem na korzyść własnego monitoringu. Kluczowe znaczenie mają tu:

– dobra jakość materiału do weryfikacji najbardziej kontrowersyjnych decyzji sędziowskich (pole / aut, gra nad siatką),

– możliwość zweryfikowania błędów „organizacyjnych”, a więc uniknięcia walkowerów i minimalizowania konieczności odejmowania zespołom punktów,

– możliwość zastosowania na wszystkich meczach w lidze.

Realizacja takiego wariantu wiązałaby się z koniecznością kilkukrotnego testowania rozwiązania, celem wypracowania optymalnej konfiguracji sprzętu. W przypadku pomyślnych prób wariant oznacza poniesienie znaczących wydatków na zakup sprzętu.

### Jak ma wyglądać procedura?

Równie ważne jak pytanie o ustawienie kamery, jest pytanie o to, jak ma wyglądać procedura weryfikacji wideo. Najprostszą odpowiedzią jest – jak w tenisie, a więc z wykorzystaniem tzw. challenge’u. Jesteśmy za. Tylko, że to najłatwiej ustalić.

Rzeczywiście mechanizm challenge’u będzie odpowiedni, pod warunkiem szybkiego uzyskania weryfikacji decyzji sędziowskiej. Wówczas nie istnieje ryzyko nadmiernego opóźniania gry przez zespoły przez żądanie powtórki wideo w oczywistych sytuacjach. Alternatywnie za każdą niesłusznie wywołaną weryfikację można by sankcjonować zespół za opóźnianie gry, ale byłoby to bardzo restrykcyjne podejście i wydaje się nam niesłuszne.

Ponadto postulujemy, by sam sędzia miał prawo zarządzić weryfikację wideo. W przywołanym wcześniej meczu między Skrą a ZAKSĄ w tie-break’u miały miejsce cztery – zdaniem gospodarzy – kontrowersyjne sytuacje. Już po dwóch pierwszych zgłoszeniach (prawidłowe decyzje sędziów) zespół straciłby prawo do żądania powtórek. Tymczasem prawdopodobny błąd komisji sędziowskiej przydarzył się w samej końcówce seta. Byłaby to sytuacja, w



POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej



której chyba każdy sędzia chciał skorzystać z pomocy wideo (pytanie, ile kamer we własnym monitoringu trzeba, by mieć pewność, że na powtórcie wychwycimy taki błąd w bloku).

Żądanie weryfikacji decyzji niewątpliwie powinien zgłaszać kapitan zespołu do sędziego I. Takiemu żądaniu powinna towarzyszyć specjalna sygnalizacja [jaka?] tak, aby móc przy stoliku sędziowskim odnotowywać liczbę tego typu żądań ze strony zespołu. Żądanie musiałby kapitan zgłosić po zakończeniu akcji i przed wznowieniem gry. Prośba musiałaby precyzować, jakiego rodzaju błąd popełnił zdaniem kapitana sędzia – a nie, żartobliwie pisząc, „Błagam, znajdźcie coś, bylebyśmy wygrali tę akcję. Może błąd ustawienia albo dotknięcie siatki, cokolwiek”. Zgłoszone po kolejnym gwizdku sędziego na zagrywkę żądanie stawałoby się nieskuteczne.

Warto wskazać, że rozwiązania są tu bardzo różne, na przykład w hokeju na lodzie zespoły pozbawione są w ogóle prawa inicjowania powtórki wideo.

Bardzo ważnym pytaniem jest, kto ma dokonywać weryfikacji i przekazywać jej wynik uczestnikom zawodów. Zgodnie z Przepisami Gry decyzje podejmuje sędzia I – trudno jednak, by schodził on ze słupka przy każdej kontrowersji lub by montować mu ekran na stanowisku.

W hokeju wyznaczony jest odrębny arbiter „Sędzia Video”, który rozstrzygnięcie przekazuje bezpośrednio sędziemu prowadzącemu mecz. Można więc analogicznie stworzyć funkcję „sędziego od powtórek”. My proponujemy rozważenie możliwości, by powtórkę oglądał sędzia II – monitor może przecież stać na stoliku sędziowskim. W przypadku konieczności podejścia do kamery, sędzia II ma niezbędną swobodę ruchu.

Łatwo sobie wyobrazić, że członkowie zespołów oraz osoby nieujęte w protokole zawodów będą chcieli „weryfikować weryfikację” przy tym samym monitorze. Powinno to oczywiście być zabronione.

Powstaje trudna psychologicznie sytuacja, gdy sędzia ma krytycznie spojrzeć na powtórkę decyzji komisji sędziowskiej i podjąć ostateczną decyzję w oparciu o niejednoznaczny nieraz obraz. Taka decyzja może być, obawiamy się, dość często podważana – skoro „przyznajemy”, że sędzia może się mylić oceniając sytuację, to czemu nie miałyby się pomylić patrząc na ekran? Należy w związku z tym przyjąć zasadę ostateczności werdyktu po obejrzeniu powtórki oraz tego, że w przypadku niejednoznaczności obrazu wideo, decyzja sędziego podjęta pierwotnie jest ostateczna.

### **Powtórki telewizyjne mają jednak inne zalety**

Spójrzmy, jak z psychologicznego punktu widzenia dobrym rozwiązaniem jest Hawk Eye. Zawodnicy mają wątpliwość co do miejsca upadku piłki i po zgłoszeniu żądania weryfikacji decyzji sędziowskiej stają przed telebimem. Mijają sekundy i na ekranie ukazuje się napis „w polu” albo „aut”. Zawodnik, nawet jeśli nieprzekonany, nie ma do kogo się zwrócić z protestem, na kogo nakrzyczeć, itd. Jest „pole” albo „aut”. Kropka.

Wydaje się, że powinniśmy dążyć do takiego samego mechanizmu w siatkówce. W przypadku własnego monitoringu w pewnej mierze grożą zarzuty do sędziów, że nie obejrzeliby starannie powtórki, że nie chcą jej pokazać zawodnikom, że obraz jest niewyraźny, itd. Problem ten mogą pomóc ominąć powtórki telewizyjne, dając inne zalety widowisku siatkarskiemu.

W przypadku korzystania z obrazu telewizyjnego, proponujemy, by od momentu zgłoszenia żądania nie pokazywano publiczności (w transmisji czy na telebimie) powtórek kontrowersyjnej sytuacji. Naszym zdaniem powinna pojawić się na czas weryfikacji stosowna informacja graficzna na ekranie, a następnie informacja tekstowa, np. „akcję wygrał zespół ...” albo nazwa popełnionego błędu „piłka w polu”, „piłka po bloku”, itd. I podobnie jak w tenisie z tym komunikatem zespoły nie mogłyby dyskutować. Aby było to skuteczne, weryfikacji decyzji powinien dokonywać realizator transmisji albo dodatkowy sędzia znajdujący się w wozie transmisyjnym.

Po pojawieniu się ostatecznego komunikatu sędzia I wykonałby sygnalizację po ponownym użyciu gwizdka jak na zakończenie akcji – powtarzając swoją pierwotną sygnalizację albo ją zmieniając.

Naszym zdaniem nie do uniknięcia przy tej procedurze jest zaaranżowanie bezpośredniej łączności radiowej między sędzią I a realizatorem telewizyjnym (dodatkowym sędzią). Służyłaby ona przekazaniu realizatorowi szczegółów żądania weryfikacji decyzji sędziowskiej, wsparcia realizatora ze strony sędziego w sprawie przepisów gry oraz przekazaniu ostatecznego rozstrzygnięcia „challenge’u”. Zwracamy uwagę na pierwszy aspekt – realizator musi wiedzieć dokładnie, czego szukać w powtórkach. Na przykład, gdy piłka z ataku mija blok, ale dotyka zawodnika w obronie, zanim upadnie na aucie. Użycie łączności radiowej pozwoliłoby dokonywać oceny przez osobę o słabszej znajomości przepisów gry. Taka łączność pozwoliłaby też – śladem włoskich kolegów – na uzyskiwanie od sędziego I komentarza do przebiegu meczu, co być może urozmaiciłoby dodatkowo transmisję.

### **Jesteśmy za!**

Przedstawione przez nas propozycje są przemyślane i wynikają ze sporego doświadczenia w sędziowaniu polskich lig profesjonalnych oraz meczów międzynarodowych. Nie oznacza to oczywiście, że w rozgrywkach znajdzie zastosowanie nasza koncepcja, zdajemy sobie z tego sprawę. Chcielibyśmy jednak, by ludzie odpowiedzialni za wdrażanie nowego systemu zapoznali się z opinią sędziów. Źle skonstruowany mechanizm może bowiem przynieść więcej szkody niż pożytku. Problem tego, kto ma weryfikować przebieg akcji, jakie decyzje będą weryfikowane i w jaki



sposób będzie prezentowany wynik weryfikacji są naprawdę kluczowe. Zasadnicze postulaty to szybkość procesu weryfikacji oraz jego niepodważalność.

Jako sędziowie zdajemy sobie sprawę z jeszcze jednego aspektu sprawy: wpływu challenge'u na ocenę sędziego. Nie będzie niczym miłym zobaczyć w piątym secie swoją twarz na zbliżeniu, z informacją, że sędziemu „udało się” popełnić w meczu już ósmy błąd, zweryfikowany przez zawodników. Łatwo też wyobrazić sobie „ranking” sędziów w oparciu o liczbę skorygowanych przez powtórki telewizyjne decyzji.

Jednak właśnie dlatego jesteśmy za wprowadzeniem systemu w życie. Z dużą rezerwą co prawda podchodzimy do tego, by mecze „telewizyjne” – jeżeli wykorzystamy do weryfikacji powtórki TV – były w przyszłości jednocześnie kwalifikowane – ze względu na nierówność narzędzi w rękach kwalifikatorów. Tym niemniej uważamy, że „kamery naprawdę nam pomogą”.

Po pierwsze zmniejszy się (a właściwie zostanie wyeliminowana) liczba przypadków, gdy sędziowie przez błąd wpływają na wynik seta albo meczu (co rzadko, ale oczywiście się zdarza). Zakładamy optymistycznie, że dzięki systemowi challenge'u wszystkie sety wygrywać będą zespoły w nich lepsze. Jest to bardzo silny argument dla polskiej siatkówki – wyeliminowanie kontrowersyjnych sytuacji dawałoby naszej pięknej dyscyplinie sportu kolejną przewagę nad piłką nożną, koszykówką czy piłką ręczną.

Po drugie naszym zdaniem świadomość „rezerwowego superarbitra” zmniejszy nasz poziom stresu. Przecież w razie czego „ktoś” spojrzy na powtórkę i skoryguje błędną decyzję.

Po trzecie i tak jest bardzo silna konkurencja między sędziami. Nie rozumiemy, jak osobom postronnym może się wydawać, że do sędziowania PlusLigi trafiają osoby przypadkowe. Przecież trzeba w tym celu pokonać tak dużą liczbę bardzo dobrych konkurentów! To samo jest w kontekście spadków z najwyższych grup uprawnień – tutaj także każdy czuje silną presję. Wprowadzenie powtórek telewizyjnych nie wpłynie więc na naszą motywację czy podniesienie poziomu sędziowania, bo przecież i tak sędziujemy najlepiej, jak potrafimy!

Po czwarte powtórki telewizyjne zredukowałyby wiecznie nagłaśniany przez kluby problem stronniczości sędziów liniowych. Chcemy podkreślić, że naszym zdaniem problem ten jest przerysowany. Już dzisiaj na meczach telewizyjnych trudno spotkać „drukarza”. Tym niemniej powtórki telewizyjne gwarantowałyby wyeliminowanie całkowite ewentualnych stronniczych liniowych.

Te argumenty powodują, że jesteśmy autentycznie za wdrożeniem mechanizmu weryfikacji decyzji sędziowskich w meczach siatkarskich. Myśl, że będzie to pierwsze takie wdrożenie na świecie stanowi dodatkową zachętę.

Artykuł nie wyczerpuje wszystkich możliwych kontrowersji dotyczących dodatkowego systemu oceny. Jego zadaniem jest wywołanie dyskusji, która pozwoli tak naprawdę od razu wprowadzić dobry system, który później będziemy jedynie udoskonalać. Naprawdę ważnym jest, by uwzględnić w niej głos sędziów.

*aut. Wojciech Maroszek, Piotr Król, Marek Lagierski*

---

### Zasłyszane...

Przy drzwiach z tyłu hali przed meczem:

- Ma pan zaproszenie na mecz?
  - Ale ja jestem przyjacielem sędziego. Z nim przyjechałem.
  - Niemożliwe. Sędziowie nie mają przyjaciół.
- 

### Polscy sędziowie siatkarscy w statystyce – część I

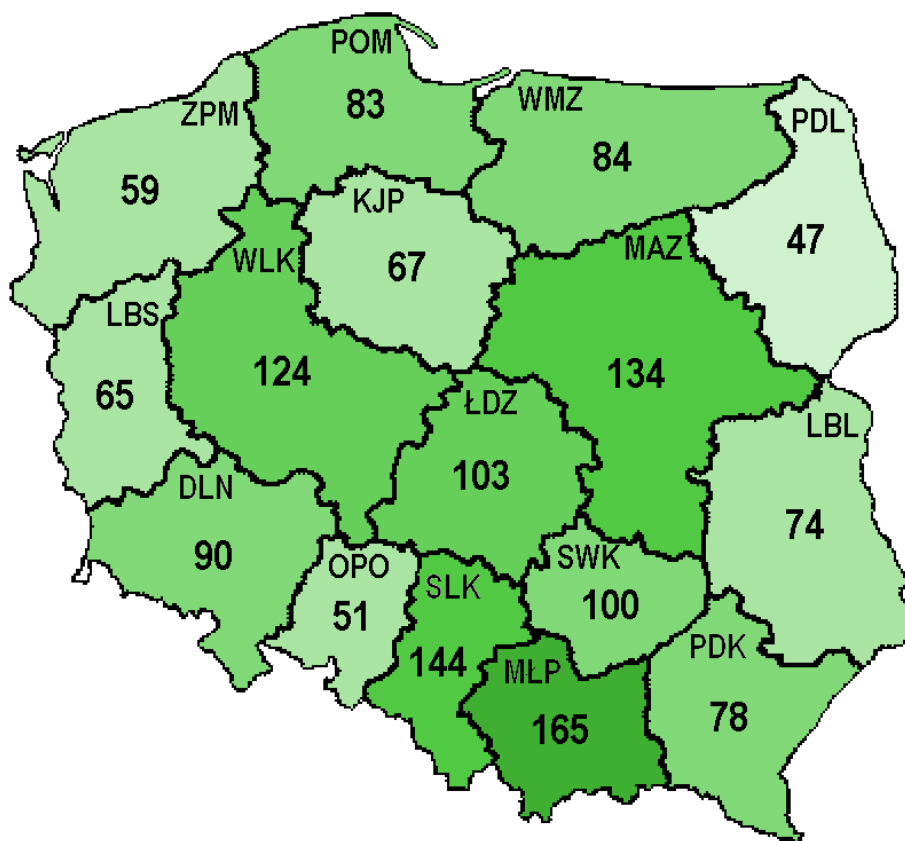
W październiku br. poprosiłem Przewodniczących Wydziałów Sędziowskich w regionach o dane statystyczne opisujące ich kolegia sędziowskie. Nie we wszystkich okresach udało się zebrać komplet danych, ale najważniejsze dane dotarły do mnie z całego kraju. W ten sposób mogę pokusić się o prezentację wielkości struktury całego naszego środowiska. Dane te wykorzystamy także przy konstrukcji oferty marketingowej związanej przede wszystkim z powierzchnią reklamową naszych strojów.

W całym kraju jest nas 1468 sędziów siatkarskich czynnych w sezonie 2008 / 2009. Najwięcej w Małopolsce – 165, najmniej na Podlasiu – 47.



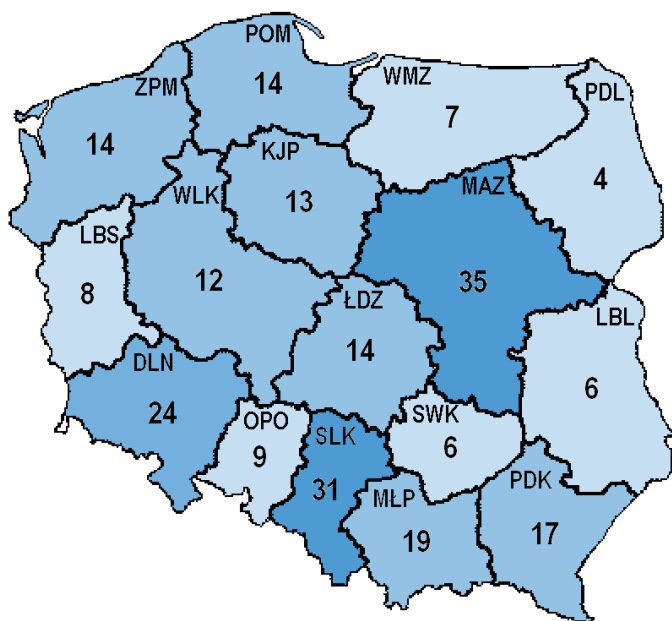
POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

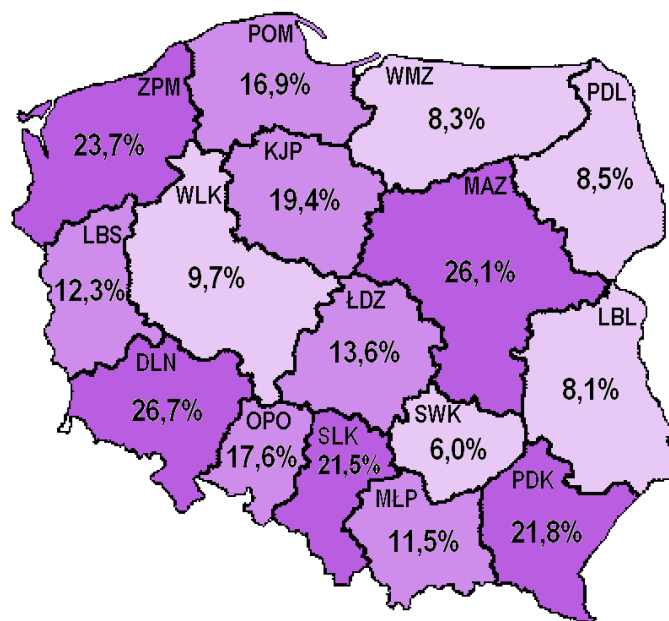


## Liczba czynnych sędziów siatkarskich w województwach

Sędziów szczebla centralnego (czynnych w obecnym sezonie i łącznie z kwalifikatorami) jest łącznie 233, co oznacza, że co szósty sędzia w Polsce jest sędzią szczeblowym (15,9%). Najwięcej „szczeblowców” ma Mazowsze (35), najmniej Podlasie (4). Z punktu widzenia udziału liczby sędziów szczebla centralnego w liczbie sędziów w okręgu najlepszym wynikiem może pochwalić się Dolny Śląsk (26,7%, co czwarty sędzia jest „szczeblowcem”), a najgorszym Świętokrzyski ZPS (6,0%, co szesnasty sędzia jest na szczeblu centralnym).



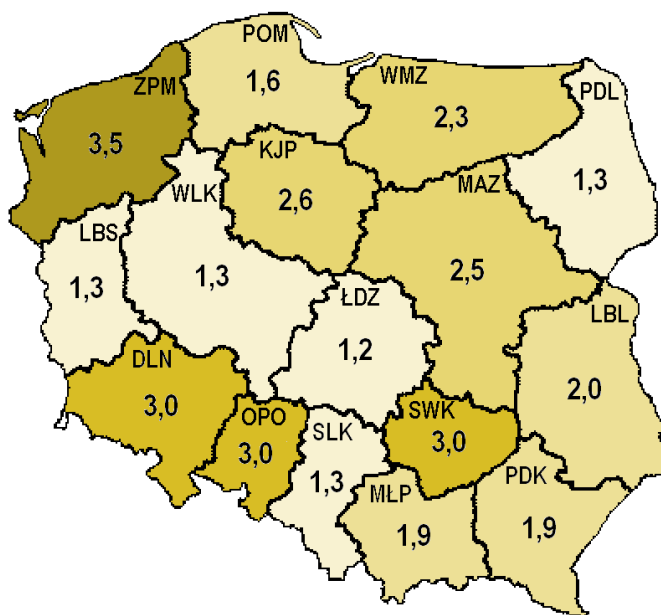
Liczba sędziów szczebla centralnego



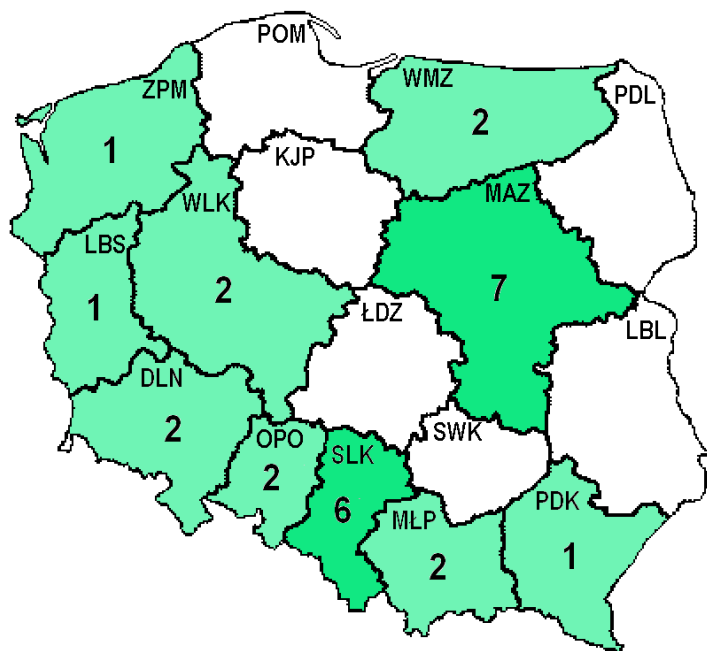
Udział sędziów szczebla centralnego



Ciekawą sprawą jest nasycenie okręgów sędziami szczebla centralnego w stosunku do liczby zespołów grających na szczeblu centralnym. W skali kraju na 123 zespoły szczeblowe przypada 233 sędziów (1,9 sędziego / zespół). Najwięcej sędziów w stosunku do zespołów ma Zachodniopomorski ZPS – 3,5, najmniej ma grupa województw: lubuskie, łódzkie, podlaskie, śląskie i wielkopolskie (1,2 – 1,3).



**Sędziowie szczebla centralnego / zespoły**



**Kwalifikatory szczebla centralnego**

Nierównomiernie rozkłada się w Polsce niestety liczba kwalifikatorów szczebla centralnego. Dwa województwa są reprezentowane przez największą ich liczbę: mazowieckie 7 i śląskie 6. Sześć okręgów nie ma w ogóle kwalifikatorów.

W pasie województw południowych jest 13 kwalifikatorów na 93 sędziów, w części centralnej jest to odpowiednio 10 kwalifikatorów i 63 sędziów. Niestety w północnym pasie na zaledwie 3 kwalifikatorów przypada 43 sędziów. Jest to przyczyna bardzo dużych kłopotów z obserwacją sędziów z północnych województw.

W kolejnym numerze przedstawię kolejne dane dotyczące polskich sędziów siatkarskich, m.in. gdzie kobiety stanowią największą część sędziów i gdzie są najstarsi sędziowie.

aut. Wojciech Maroszek



# Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2008

## Zmiany w podatkach – tabela wynagrodzeń sędziowskich

W związku z obniżeniem stawek podatkowych zmienia się nieco tabela wynagrodzeń sędziowskich. Poniżej przedstawiamy zestawienie obowiązujące od 1 stycznia 2009 roku.

Kategoria rozgrywek					
Funkcja sędziego	Stawka brutto	Koszt uzyskania przychodu	Kwota do opodatkowania	Podatek (18%)	Do wypłaty
<b>• Kwalifikacje Olimpijskie, Liga Światowa, World Grand Prix</b>					
Sędzia Sekretarz i Sędzia Liniowy	150,00 zł	30,00 zł	120,00 zł	22,00 zł	128,00 zł
<b>• PlusLiga</b>					
<b>• Kwalifikacje do Mistrzostw Europy lub Mistrzostw Świata kobiet i mężczyzn</b>					
Sędzia 1 i Sędzia 2	1 100,00 zł	220,00 zł	880,00 zł	158,00 zł	942,00 zł
Sędzia Sekretarz i Sędzia Liniowy	120,00 zł	24,00 zł	96,00 zł	17,00 zł	103,00 zł
Sędzia Główny i Kwalifikator	550,00 zł	110,00 zł	440,00 zł	79,00 zł	471,00 zł
<b>• PlusLiga Kobiet</b>					
<b>• Puchar Polski kobiet i mężczyzn (półfinał i finał)</b>					
Sędzia 1 i Sędzia 2	700,00 zł	140,00 zł	560,00 zł	101,00 zł	599,00 zł
Sędzia Sekretarz i Sędzia Liniowy	100,00 zł	20,00 zł	80,00 zł	14,00 zł	86,00 zł
Sędzia Główny i Kwalifikator	550,00 zł	110,00 zł	440,00 zł	79,00 zł	471,00 zł
<b>• I liga mężczyzn</b>					
<b>• Puchar Polski mężczyzn (ćwierćfinał)</b>					
Sędzia 1 i Sędzia 2	550,00 zł	110,00 zł	440,00 zł	79,00 zł	471,00 zł
Sędzia Sekretarz i Sędzia Liniowy	90,00 zł	18,00 zł	72,00 zł	13,00 zł	77,00 zł
Sędzia Główny i Kwalifikator	550,00 zł	110,00 zł	440,00 zł	79,00 zł	471,00 zł
<b>• I liga kobiet</b>					
<b>• Puchar Polski kobiet (ćwierćfinał)</b>					
Sędzia 1 i Sędzia 2	500,00 zł	100,00 zł	400,00 zł	72,00 zł	428,00 zł
Sędzia Sekretarz i Sędzia Liniowy	90,00 zł	18,00 zł	72,00 zł	13,00 zł	77,00 zł
Sędzia Główny i Kwalifikator	500,00 zł	100,00 zł	400,00 zł	72,00 zł	428,00 zł
<b>• II liga kobiet i mężczyzn</b>					
<b>• zawody międzynarodowe org. przez WZPS</b>					
<b>• Puchar Polski kobiet i mężczyzn (runda wstępna)</b>					
<b>• pozostałe zawody szczebla centralnego</b>					
Sędzia 1 i Sędzia 2	350,00 zł	70,00 zł	280,00 zł	50,00 zł	300,00 zł
Sędzia Sekretarz i Sędzia Liniowy	80,00 zł	16,00 zł	64,00 zł	12,00 zł	68,00 zł
Sędzia Główny i Kwalifikator	400,00 zł	80,00 zł	320,00 zł	58,00 zł	342,00 zł

Bez zmian pozostają zasady rozliczeń na turniejach:

- w przypadku sędziowania jednego meczu dziennie:
  - 100% stawki meczowej za pierwszy dzień turnieju
  - 50% stawki meczowej za drugi i każdy kolejny dzień turnieju
- w przypadku sędziowania dwóch lub więcej meczów dziennie:
  - 125% stawki meczowej za pierwszy dzień turnieju
  - 75% stawki meczowej za drugi i każdy kolejny dzień turnieju

W najbliższym numerze Biuletynu uzupełnimy informacje o zasady pobierania podatku w formie zryczałtowanej.

aut. Marek Lagierski



POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

# Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2008

## Nominacje naszych sędziów międzynarodowych (styczeń 2009)

Sędzia		
Rozgrywki	Termin	Sędzia I
Gospodarze	Goście	Sędzia II
<b>Piotr Dudek</b>		
CEV INDESIT CHAMPIONS LEAGUE WOMEN - 2008/2009	14.01.2009	ZDRAVESKI, Zdravko (MKD)
RIJEKA KVVIG (CRO)	VK PROSTEJOV (CZE)	DUDEK, Piotr (POL)
<b>Marcin Herbiak</b>		
GM CAPITAL CHALLENGE CUP WOMEN - 2008/2009	13./14./15. 01.2009	HERBIK, Marcin (POL)
Winner of Matches 3-521/3-522	Winner of Matches 3-523/3-524	TUDOROV, Milan (BUL)
<b>Grzegorz Jacyna</b>		
CEV INDESIT CHAMPIONS LEAGUE WOMEN - 2008/2009	20. 01.2009	BARTOLINI, Gianni (ITA)
Postar 064 BEOGRAD (SRB)	RC CANNES (FRA)	JACYNA, Grzegorz (POL)
<b>Tomasz Janik</b>		
BOYS - Youth European Championships 2008-2009	07.-11.01.2009	
Jarosław (RUS)		
<b>Dariusz Jasiński</b>		
CEV INDESIT CHAMPIONS LEAGUE WOMEN - 2008/2009	14. 01.2009	JASINSKI, Dariusz (POL)
Scavolini PESARO (ITA)	ASPTT MULHOUSE (FRA)	SCHÜRMAN, Philippe (LIE)
<b>Marek Lagierski</b>		
GIRLS - Youth European Championships 2008-2009	06.-10. 01.2009	
Giannitsa (GRE)		
<b>Andrzej Lemek</b>		
CEV CUP MEN - 2008/2009	20./21.01.2009	LEMEK, Andrzej (POL)
Winner of Matches 2-107/2-108	Winner of Matches 2-105/2-106	KONDAKOV, Giennadii (UKR)
<b>Wojciech Maroszek</b>		
GM CAPITAL CHALLENGE CUP MEN - 2008/2009	13./14./15.01.2009	MAROSZEK, Wojciech (POL)
Winner of Matches 3-201/3-202	Winner of Matches 3-203/3-204	WOLF, Christian (SUI)
<b>Krzysztof Szmydyński</b>		
CEV CUP WOMEN - 2008/2009	13./14./15.01.2009	BERNSTROM, Stefan (SWE)
Winner of Matches 2-401/2-402	Winner of Matches 2-403/2-404	SZMYDYNSKI, Krzysztof (POL)
<b>Maciej Twardowski</b>		
GM CAPITAL CHALLENGE CUP MEN - 2008/2009	20./21./22.01.2009	HAKKARAINEN, Pasi (FIN)
Winner of Matches 3-203/3-204	Winner of Matches 3-201/3-202	TWARDOWSKI, Maciej (POL)

aut. Wojciech Maroszek



POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej